

Andrzej Duda ratyfikował zdradę stanu?!

16 października 2020

Andrzej Duda podpisał w czwartek 15 października, ustawę o ratyfikacji umowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi o wzmocnionej współpracy obronnej – informuje Kancelaria Prezydenta. Tym samym umowa podpisana 15 sierpnia przez polskiego ministra obrony Mariusza Błaszczaka i sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo ostatecznie wchodzi w życie.

Podpis prezydenta był formalnością. Wcześniej ustawę upoważniającą prezydenta do ratyfikowania umowy przyjął Sejm 230 głosami PiS, 125 głosami KO, 5 głosami posłów PSL-Kukiz '15, dwoma głosami posłów niezrzeszonych oraz głosem posła Roberta Kwiatkowskiego z Lewicy. Pozostali obecni na sali parlamentarzyści socjaldemokratycznego klubu wstrzymali się od głosu. Przeciw było 11 przedstawicieli Konfederacji, 1 poseł PSL-Kukiz '15 oraz dwoje przedstawicieli KO. Senat nie wniósł poprawek do ustawy.

Nic więc już nie stoi na przeszkodzie, by jeszcze w bieżącym miesiącu właśnie w Polsce utworzono Wysunięte Dowództwo V Korpusu Sił Lądowych USA, czyli dowództwo amerykańskich sił wchodzących w skład tzw. wschodniej flanki NATO. Będzie mieć ono swoją siedzibę w Poznaniu. Otwarto również drogę do dalszego zwiększania liczby amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce – do ok. 5500 osób. Będzie też możliwa organizacja na terytorium naszego kraju jeszcze większych niż do tej pory amerykańskich manewrów. W umowie czytamy bowiem, iż polskie władze ułatwią Amerykanom w tym celu dostęp zarówno do terenów publicznych, jak i samorządowych czy prywatnych. Kompleksy wojskowe i tereny, z których Amerykanie będą korzystać stale, Polska również będzie udostępniać bezpłatnie. Również to Warszawa pokryje koszty wyżywienia żołnierzy i paliwa do ich pojazdów oraz dorzuci się do kosztów

magazynowania broni i sprzętu.

Amerykanie w teorii będą podlegać polskiej jurysdykcji karnej, ale z jednym znaczącym wyjątkiem: nie będzie to dotyczyło czynów popełnionych na służbie, co otwiera pole do działania w ten sposób, by jednak nie dać polskiemu wymiarowi sprawiedliwości szansy zająć się konkretną sprawą.

Szacuje się, że obecność Amerykanów na terytorium Polski będzie kosztowała rocznie 500 mln zł.

Wydawałoby się, że w dobie pandemii Warszawa ma znacznie poważniejsze wydatki, choćby na służbę zdrowia. Przedstawiciele rządu są jednak zachwyceni widokami na przyszłość. – W Polsce będzie więcej żołnierzy USA – cieszy się na Twitterze Mariusz Błaszczak, zapewniając, że właśnie zwiększyło się bezpieczeństwo i Polski, i całego NATO.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu

Komentarz „Wołnych Mediów”

Z „Kodeksu karnego”:

„Art. 127. Zamach stanu. § 1. Kto, mając na celu (...) oderwanie części obszaru (...) podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.”

Polscy politycy zrzekli się na rzecz USA jurysdykcji nad częścią terytorium Polski i oddali je USA. Na terenach baz USA w Polsce rządzą Amerykanie – naruszono integralność Polski.

„Art. 129. Zdrada dyplomatyczna. Kto, będąc upoważniony do występowania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej w stosunkach z rządem obcego państwa lub zagraniczną organizacją, działa na

szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10."

Ktoś ma wątpliwości, że sprowadzenie do Polski na zasadach „okupacyjnych” obcych wojsk nie podlegających rozkazom polskich władz i utrzymywanych finansowo przez polskiego podatnika nie jest działaniem na szkodę Polski? Zwłaszcza, że obcych żołnierzy na służbie, a więc gdyby wydano im rozkaz walki z Polakami, nie będzie obowiązywało polskie prawo.